

niedziela, 28.05.2023

Uroczystość Zesłania Ducha Świętego

Pięćdziesiąt dni po święcie Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, dziesięć dni po Jego Wniebowstąpieniu, obchodzimy święto Zesłania Ducha Świętego.

Na zgromadzonych w Wieczerniku Apostołów, jak czytamy w Dziejach Apostolskich Jezus Chrystus zesłał Ducha Pocieszyciela, by Ten, doprowadził do końca dzieło zbawienia. Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wichru, i nappełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też jakby języki ognia, które się rozdzielały, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali napętnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić (Dz 2, 1-4).

"W Uroczystość Zesłania Ducha Św., potrzeba nam spojrzeć głębiej w nasze życie. Jesteśmy ludźmi wiary, którzy są podobni do Apostołów sprzed Pięćdziesiątnicy. Pełni lęku przed wyśmianiem, że jest się człowiekiem wierzącym, obaw, że tak naprawdę wiara ma za duże wymagania, bo trzeba z całą konsekwencją przestrzegać Przykazań, a to jest sprzeczne z moim rozumieniem i poszukiwaniem wolności, sprzeciwia się mojemu wygodnictwu i szukaniu przyjemności. Dzisiaj blokują nas przed otwarciem na działanie Ducha Św. zasłyszane poglądy, szukanie łatwego życia w przyjemnościach, według własnych ocen i kryteriów. Zamykamy się w chorym spojrzeniu na świat, egoistycznym traktowaniu drugiego człowieka, w nadmiernym szukaniu szczęścia i luksusu. Według abp Grzegorza Rysia, prawdziwym przejawem działania Ducha było to, co stało się z Apostołami: „Jeśli chcesz mówić w czyimś języku, to znaczy, że chcesz myśleć jego wartościami, zrozumieć jego historię”. Otworzyć się na drugiego i przyjąć go takim, jakim jest. Wczuć się i włączyć w jego sposób myślenia. Spójrzmy na apostołów: są wśród nich ludzie prości, nawykli do życia z pracy rąk własnych, jak rybacy, i jest Mateusz, który był wykształconym poborcą podatkowym. Są wśród nich ludzie różnego pochodzenia i wywodzący się z różnych sytuacji społecznych, o charakterach łagodnych oraz wybuchowych, o różnych wizjach i wrażliwościach. Jezus nie zmieniał ich, nie ujednolicił, pozostawił ich różnice a teraz łączy namaszczać ich Duchem Świętym. Duch Św. przychodzi do Apostołów podzielonych przez swoje sympatie i antypatie, pochodzenie i stan majątku. Do zdrajców i tchórz. Do ludzi, którzy jeszcze wcześniej kłócili się ze sobą o to, kto zajmie pierwsze miejsce przy stole. Duch daje odwagę i umiejętność stawania po stronie dobra. To On uczy odróżniać budowanie wspólnoty skupionej na Jezusie od fałszywej korporacji, której zależy wyłącznie na swoim imieniu. Serce każdego z Apostołów zostało poruszone i nagle zorientowali się, że łączy ich nowe, nieznane wcześniej doświadczenie. Duch działa nawet wtedy, kiedy sami tego nie czujemy. Mamy go przez chrzest i bierzmowanie. Nagle z ludzi, którzy potykają się o własne nogi, stajemy się mistykami. „Bóg, który jest w nas sprawcą i chcenia, i działania, swoim delikatnym tchnieniem sugeruje postępowanie, wybory i decyzje. Człowiek staje się bardziej sobą, wydobywa z siebie utajone w sercu bogactwo. Pod natchnieniem Ducha odkryjesz swoje prawdziwe możliwości” – pisze o. Paweł Kozacki, dominikanin. Duch Święty wchodzi w nasze wnętrza, zasila, ożywia, karmi naszego ducha. Jest niezbędny do życia, ale łatwo o Nim zapominamy, klepiąc duchową biedę. Odmawiamy jakieś paciorki, w niedziele boimy się wejść do kościoła, przeżywamy ciągłe lęki i wyrzuty sumienia z powodu swoich grzechów, przyciśnięci trwogą błagamy Boga o ratunek, z okazji pogrzebu czy ślubu „idziemy do Komunii”, coś tam piąte przez dziesiąte pamiętamy z katechizmu, o Biblii ledwie co słyszeliśmy. To jest duchowa, religijna wegetacja! Czy pamiętasz, w jaki sposób Jezus podawał ci rękę, aby podnieść cię z kolejnego upadku i z nałogów, do których powracałeś? Czy pamiętasz wydarzenia, słowa, uczucia, przeżycia, ludzi, najdrobniejsze znaki, i to wszystko, co było interwencją Ducha Świętego, aby zmienić bieg twojego życia w pomyślny i pełen nadziei? O sile i mocy Ducha Świętego może sensownie mówić tylko ten, kto otworzy się na Jego działanie. Trzeba nam prosić Ducha Św. o światło i odwagę, aby przełamał w nas



ten dualizm życia: niedzielno – „reszto-tygodniowy”. Jestem uczniem Jezusa Chrystusa 24 godziny na dobę. Drogi „półśrodków”, życie „na pół gwizdka”, „w zależności od” jest życiem w kłamstwie i ostatecznie rodzi frustrację, poczucie niespełnienia, przegrania czegoś cennego. Duch Św. niech nas ożywia, aby nasze życie było owocne w czyny miłości, które będą podobać się Bogu. W ten sposób staniemy się gorliwymi apostołami Chrystusa, głoszącymi wszystkim napotkanym osobom, że Bóg jest Miłością.”

O. dr Mirosław Sokoliński O.Carm.

Homilia wygłoszona 28 maja 2023 r. w Uroczystość Zesłania Ducha Św.